

UZASADNIENIE

Powód R. M. pozwem z 28 stycznia 2016 r. wystąpił z żądaniem zapłaty przez stronę pozwaną (...) SA z siedzibą w W. kwoty 15.037,94 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 11 września 2015 r. do dnia zapłaty.

Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że podstawą dochodzenia roszczenia w przedmiotowej sprawie jest wypadek komunikacyjny, który miał miejsce 11 marca 2015 r. w miejscowości M..

Jadący samochodem F. (...) nr rej. (...) nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył samochodu V. (...) prowadzony przez powoda.

Powód początkowo nie korzystał z pomocy medycznej. Z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe, powód udał się do szpitala. Wykonano RTG kręgosłupa szyjnego i górnego odcinka piersiowego, nie stwierdzono kostnych zmian pourazowych. Natomiast zdiagnozowano uraz biczowy kręgosłupa, zlecono oszczędny tryb życia, środki przeciwbólowe i kontrole w POZ. Z uwagi na dolegliwości bólowe powód w okresie od dnia wypadku do 30 września 2015 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Powoda skierowano do neurologa, który skierował go na rehabilitację oraz zalecił leki przeciwbólowe z uwagi na odczuwalny ból promieniujący do prawego barku. Powód z uwagi na dolegliwości bólowe przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 22 do 27 października 2015 r. oraz od 14 do 21 grudnia 2015 r. Ponadto w okresie od 16 do 27 listopada 2015 r. przeszedł rehabilitację.

Powód poniósł koszt zakupu kołnierza ortopedycznego w kwocie 30,00 złotych, który nosił przez okres około 3 miesięcy.

Na skutek wypadku powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa. Obawia się podróżowania samochodem.

14 sierpnia 2015 pełnomocnik powoda zgłosił pozwanemu szkodę. Pismem z 1 września 2015 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia wskazując, że okoliczności wypadku, rozmiar uszkodzeń pojazdu, którym podróżował powód, nie dają podstaw do uznania, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia doszło do powstania obrażeń lub rozstroju zdrowia, które mogą być podstawą do ustalenia zadośćuczynienia za szkodę.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) SA z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż nie zaprzecza, że w dniu zdarzenia ubezpieczał odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego, który zderzył się z pojazdem prowadzonym przez powoda.

W ocenie pozwanego powód w wyniku zdarzenia nie doznał krzywdy. Zarówno zadośćuczynienie, jak i odszkodowanie nie znajdują uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Ponadto powód winien jasno określić jakie roszczenia składają się na żądanie pozwu, gdyż nie wynika to z treści pozwu.

Równolegle pozwany wskazał, iż do zdarzenia pojazdu doszło w sytuacji, gdy pojazd sprawcy poruszał się z prędkością minimalną ok. 3 km/h. Przeprowadzając postępowanie likwidacyjne pozwany ustalił, że powód nie doznał trwałych następstw wypadku dla swojego zdrowia, jego sprawność szybko po wypadku wróciła do normy. Dolegliwości bólowe miały charakter przemijający. Żądana przez powoda kwota jest więc niewspółmierna do doznanej krzywdy. Powód jeszcze przed wypadkiem posiadał zmianę chorobową w odcinku piersiowym w postaci nieurazowej torebki niemej.

Powód nie udowodnił również zasadności poniesienia kosztów leczenia skutków przedmiotowego zdarzenia. Koszty te nie mają związku z wypadkiem ubezpieczeniowym.

(odpowiedź na pozew k. 62-63).

W replice na odpowiedź na pozew z 28 czerwca 2016 r. powód wskazał, iż dochodzi zapłaty kwoty 15.037,94 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z odsetkami ustawowymi od 11 września 2015 r. do dnia zapłaty.

Na wskazaną kwotę składały się 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 30 złotych tytułem zwrotu kosztu zakupu kołnierza oraz kwota 7,94 złote tytułem zwrotu kosztów zakupu leków.

(pismo k. 78-81).

Pismem procesowym z 31 lipca 2018 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 25.000 złotych i wniósł o zasądzenie łącznej kwoty 40.037,94 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 15.037,94 złotych od 11 września 2015 r. do dnia zapłaty
- 25.000,00 złotych od dnia doręczenia stronie przeciwnej pisma do dnia zapłaty.

(pismo k. 169-170)

Pismem z 19 czerwca 2018 r. pozwany wskazał, iż powód nie doznał obrażeń, które uzasadniałyby roszczenie o zapłatę sumy zadośćuczynienia.

(pismo k. 174)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

11 marca 2015 r. w miejscowości M. podczas oczekiwania na włączenie się do ruchu, kierujący pojazdem F. (...) uderzył w tył pojazdu kierowanego przez powoda R. M.. R. M., w związku z wykonywaną pracą, odstawił samochód V. (...) do klientki. W pojeździe prowadzonym przez powoda uszkodzeniu uległ zderzak, pokrywa bagażnika, ściana tylna i lampa.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód nie odczuwał dolegliwości. Nie wzywano pogotowia. Dopiero po powrocie do firmy, w której pracował, zaczął odczuwać ból w górnej części pleców, który się nasilał. W godzinach wieczornych powód udał się do Szpitala Wojewódzkiego w G. na (...). W szpitalu przeprowadzono badania i diagnostykę RTG. Badania nie wykazały u powoda kostnych zmian pourazowych w obrębie kręgosłupa szyjnego i górnego odcinka piersiowego. U powoda stwierdzono biczowy uraz kręgosłupa i zapisano lek Poltram Combo. Zalecono zakup kołnierza ortopedycznego.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 12 marca 2015 r. do 30 września 2015 r. Na zwolnieniach lekarskich powód przebywał jeszcze w okresach od 22 października 2015 r. do 28 października 2015 r. oraz od 14 grudnia 2015 r. do 21 grudnia 2015 r.

Podczas wizyty u lekarza 16 września 2015 roku, z uwagi na rozpoznane zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi, powód otrzymał skierowanie na rehabilitację. Ponadto zapisano mu leki przeciwbólowe. 27 października 2015 r. powoda skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne. Powód był poddawany rehabilitacji od 16 listopada 2015 r. do 27 listopada 2015r.

(dowód: - oświadczenie uczestników zdarzenia drogowego k. 16,

- dokumentacja medyczna k. 17,

- wynik badania RTG k. 18,
- zwolnienie lekarskie k. 24-36, 41-42,
- skierowanie k. 37,
- zaświadczenie k. 38,
- skierowanie k. 39,
- recepta k. 40,
- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 43,
- wykaz zabiegów k. 44)

W dacie wypadku powód miał 31 lat. Był kawalerem, zamieszkiwał sam. Nie miał schorzeń kręgosłupa, na nic się nie skarżył. Po wypadku bolał go kręgosłup gdy się poruszał, czy leżał. Brał leki przeciwbólowe. Początkowo, przez pierwsze trzy tygodnie ból był znaczny, przerywał sen.

Powód przed wypadkiem pracował zawodowo w warsztacie mechanicznym, obecnie wrócił do pracy, gdzie był zatrudniony przed wypadkiem. Przed zdarzeniem powód uprawiał rekreacyjnie sport, aktualnie z uwagi na obawę kontuzji i nadal odczuwane dolegliwości bólowe, zrezygnował z tej aktywności.

Bezpośrednio po wypadku, powód zamieszkał ponownie u rodziców, gdzie mógł liczyć na pomoc swojej matki.

Powód wymagał pomocy przy wstawianiu, przygotowywaniu jedzenia. Zakupy czy sprzątanie wykonywały matka albo dziewczyna. Powód niczego nie dźwigał, prowadził oszczędny tryb życia.

Przed wypadkiem powód sam zajmował się wszystkimi pracami domowymi.

W związku z zalecaniami zakupił kołnierz ortopedyczny za kwotę 30,00 złotych oraz dokonał zakupu leków za kwotę 7,94 złotych.

(dowód: recepta paragon k. 19,

- historia choroby k. 20-23,
- faktura za kołnierz k. 45,
- zeznania powoda R. M. w charakterze strony k. 83-84 w zw. z k. 127 v,
- zeznania świadka J. M. k. 84-85,
- zeznania świadka H. G. k. 85-85v,
- zeznania świadka A. J. k. 85v-86,
- akta szkody (...))

Biegły sądowy w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii dr n. med. W. Ź. ustalił, iż w wyniku zdarzenia powód doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa i stłuczenia głowy. Wskazał, iż długotrwały uszczerbek na zdrowiu należy wiązać z zespołem korzeniowym szyjnym, trwały z przykurczem odcinka szyjnego kręgosłupa. Dolegliwości w okresie wstępnym (pierwsze trzy tygodnie po urazie) należy określić jako znaczne. Po wygojeniu uszkodzenia mięśniowego

dominowały bóle korzeniowe spowodowane naciągnięciem składowych splotu barkowego. Ból ten utrzymywał się i nawracał w okresie zwolnienia lekarskiego. Skuteczna leczniczo okazała się rehabilitacja odbyta w listopadzie 2015 r.

Biegły ostatecznie stwierdził u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku powstałego przykurczu odcinka szyjnego kręgosłupa, wynoszący 15% oraz długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku korzeniowego zespołu bólowego, wynoszący 5 %.

W uzupełnieniu opinii z 9 października 2018 r. biegły wskazał, iż przez pierwszych 10 dni jeżeli powód spędzał czas w pozycji leżącej nie wymagał unieruchomienia odcinka szyjnego kręgosłupa. Po pionizacji i podjęciu normalnego trybu życia wskazane było założenie unieruchomienia.

W opinii z dnia 17 czerwca 2017 roku uzupełnionej opinią z 25 września 2017 r. biegły z zakresu neurologii specjalista neurolog A. K. stwierdził, że w związku z brakiem zmian pourazowych w zakresie układu nerwowego u powoda brak jest bezpośrednich następstw neurologicznych wypadku z 11 marca 2015 r. i brak ich wpływu na obecny stan neurologiczny powoda.

(dowód: - opinia sądowa biegłego A. K. k. 105-107,

- uzupełnienie opinii biegłego neurologa k. 119,
- opinia biegłego W. Ż. k. 144-148,
- uzupełnienie opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej ortopedii k. 204-205)

14 sierpnia 2015 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu żądając 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów leczenia w wysokości 37,94 złotych.

(...) SA w W. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z 10 września 2015 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Natomiast pismem z 13 października 2015 r. pozwany podtrzymał swoją decyzję nie znajdując podstaw do zmiany stanowiska.

(dowód: - zgłoszenie szkody z 14.08.2015 r. k. 46-47,

- odmowa uznania szkody z 10.09.2015 r. k. 48,
- odmowa uznania szkody z 13.10.2015 r. k. 49,
- akta szkody (...))

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nie przeprowadzał postępowania dowodowego z urzędu. Strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników. Sąd oparł się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów prywatnych złożonych przez strony, których prawdziwość nie budziła wątpliwości oraz akt szkody. Sąd nie znalazł z urzędu podstaw do ich podważania i uznał je za wiarygodne, nie były one też kwestionowane przez strony.

Sąd uznał za wiarygodną dokumentację lekarską złożoną przez powoda do niniejszej sprawy jak również rachunki za lek przeciwbólowy i faktury za zakup kołnierza Schanza. Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów pozwalających na zweryfikowanie dowodów przedstawionych przez powoda.

Ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zawisłej sprawy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, a także dowód z przesłuchania świadków J. M., H. G., A. J. oraz dowód z przesłuchania w charakterze strony powoda R. M..

Sąd dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii dr n. med. W. Ż.. Biegły opisał rodzaje obrażeń doznanych przez powoda i stan jego zdrowia, wypowiedział się także na okoliczność odniesionego przez powoda uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek na zdrowiu biegły określił łącznie na 20 % (trwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku powstałego przykurczu odcinka szyjnego kręgosłupa wynoszący 15% oraz długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku zespołem bólowym korzeniowym wynoszący 5 %).

Opinię tę Sąd ocenił jako fachową i wyczerpującą, a przedstawione przez biegłego wnioski w sposób poprawny logicznie wyprowadzone z poczynionych ustaleń.

Opinia biegłego z zakresu ortopedii była kwestionowana przez stronę pozwaną, która wniosła o uzupełnienie opinii o wskazanie czy powód powinien nosić kołnierz po wypadku, jeśli tak to od kiedy oraz przez jaki okres czasu oraz zarzucił biegłemu, iż w opinii nie wskazał, czy przyczyną stwierdzonego uszczerbku jest uraz doznany w przedmiotowym zdarzeniu, czy istnieją inne przyczyny, które spowodowały taki uszczerbek.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty biegły W. Ż. w opinii uzupełniającej z dnia 9 października 2018 roku wskazał, iż powód przez pierwszych 10 dni, jeżeli spędzał czas w pozycji leżącej nie wymagał unieruchomienia odcinka szyjnego kręgosłupa. Po pionizacji i podjęciu normalnego trybu życia wskazane było założenie unieruchomienia. Ponadto biegły podał, iż badaniem usg stwierdził przebyte uszkodzenie mięśnia przykręgosłupowego szyjnego, co ujął w rozpoznaniu. W jego ocenie rzeczowy przykurcz odcinka szyjnego kręgosłupa jest pourazowy a nie np. infekcyjny. Przykurcz spowodowany uszkodzeniem mięśniowym jest w zakresie specjalizacji urazowo – ortopedycznej a nie neurologicznej. Przeprowadzenie badania rezonansem magnetycznym nie wniesienie nic nowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd ocenił, że zarzuty pozwanego są jedynie polemiką z rzeczową opinią biegłego, który szczegółowo wyjaśnili podstawę i kryteria wniosków opinii.

Sąd dał również wiarę opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu neurologii A. K.. Biegły wskazał przesłanki swego rozumowania, a podstawę jego wnioskowania stanowią przede wszystkim posiadane przez niego wiadomości specjalne, które w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach oraz wynik badania powoda doprowadziły do konkluzji, iż w wyniku wypadku z 11 marca 2015 roku nie doznał on żadnego uszkodzenia układu nerwowego, ani nie poniósł neurologicznego uszczerbku.

Opinię tę Sąd ocenił jako fachową i wyczerpującą, a przedstawione przez biegłego wnioski w sposób poprawny logicznie wyprowadzone z poczynionych ustaleń.

Biegły w opinii uzupełniającej z 25 czerwca 2017r. rzeczowo ustosunkował się do podniesionych zarzutów podtrzymując w całości dokonane przez siebie ustalenia. Mając na uwadze powyższe Sąd ocenił, że zarzuty stron postępowania są jedynie polemiką z rzeczową opinią biegłego, który szczegółowo wyjaśnili podstawę i kryteria wniosków opinii.

W świetle sporządzonych opinii, mając na uwadze zgodność opinii z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych w zakresie wiadomości specjalnych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków, Sąd uznał, iż ostatecznie i kategorycznie ustalono obrażenia fizyczne, jakie odniósł powód i ich zakres oraz uszczerbek na zdrowiu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. J. – pracodawcy powoda, który opisał okoliczności towarzyszące zdarzeniu z 11 marca 2015 r., fakt zatrudnienia powoda i okres w jakim R. M. przebywał na zwolnieniu lekarskim, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz zeznaniach powoda słuchanego w charakterze strony.

Również Sąd uznał za wiarygodne zeznania słuchanych w sprawie świadków J. M. – matki powoda i H. G. – dziewczyny powoda, które opisały przebieg leczenia powoda, jego zmagania z bólem, proces rehabilitacji.

Ich zeznania wzajemnie uzupełniały się i korelowały z zeznaniami powoda R. M., który szczegółowo opisał okoliczności wypadku z 11 marca 2015 r. i jego następstwa, doznane obrażenia kręgosłupa, konieczność poddania się rehabilitacji, a także swoją sytuację rodzinną, życiową i konieczność korzystania z opieki i pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach życia codziennego. W ocenie Sądu, złożone przez powoda zeznania były spójne i przekonujące, nie budziły wątpliwości Sądu. Obrazują sytuację powoda, w jakiej znalazł się na skutek zdarzenia z dnia 11 marca 2015 r. i odczuwane przez niego dolegliwości bólowe, cierpienia psychiczne, potęgowane brakiem możliwości samodzielnego wykonywania codziennych czynności życiowych.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny stwierdzić należy, iż kwestia sporna między stroną powodową i pozwaną sprowadza się do odmiennej oceny, czy odniesione przez powoda w następstwie zdarzenia obrażenia uzasadniają roszczenie o zadośćuczynienie w dochodzonej pozwem wysokości.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, a co do wysokości jedynie w części.

Pomiędzy stronami bezsporny był fakt odpowiedzialności pozwanego (...) SA z siedzibą w W. za szkodę będącą skutkiem wypadku z 11 marca 2015 r., któremu uległ powód – R. M., z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, którego kierowca był sprawcą szkody.

Odpowiedzialność ta wynika z art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z dnia 22 maja 2003r. (Dz.U.124, poz.1152 ze zmianami). Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Z przepisów dalszej części wskazanej ustawy wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdów szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia (art. 34 ust. 1 ustawy).

W myśl przepisu art. 822 §1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 §4 kc).

Powyższa regulacja wskazuje, iż wyrządzenie szkody skutkuje powstaniem więzi materialnoprawnej między poszkodowanym a ubezpieczycielem posiadacza pojazdu. Powstanie szkody powoduje zarówno po stronie ubezpieczyciela jak i ubezpieczającego odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym, gdzie ubezpieczyciel i posiadacz pojazdu nie odpowiadają wprawdzie solidarnie, ale zapłata przez jednego z nich zwalnia pozostałego. Stąd jest to tzw. odpowiedzialność in solidum, która istnieje od chwili ustalenia obowiązku naprawienia szkody osobie poszkodowanej.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego jest przy tym tożsamy z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego i znajdują wobec niego zastosowanie przepisy prawa cywilnego dotyczące odpowiedzialności posiadacza pojazdu i wymagalności roszczeń wobec niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.05.1972r. I CR 57/72).

W zawisłej sprawie nie zachodzi żadna z przyczyn wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu.

W niniejszej sprawie powód domagał się od strony pozwanej początkowo - zadośćuczynienia w wysokości 15.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 11 września 2015 r. do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie tytułem kosztów zakupu lekarstwa i kołnierza łącznie kwoty 37,94 złotych.

Następnie rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 25.000 złotych wraz z odsetkami.

Zgodnie z treścią cytowanego już art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie SN z 28.04.1975 r., sygn. akt III CRN 26/75). Dlatego też rozstrzygając o zgłoszonych roszczeniach Sąd oparł się wyłącznie na omówionych powyżej dowodach.

W odniesieniu do zgłoszonego roszczenia zadośćuczynienia, dla oceny tego roszczenia, istotne jest ustalenie przesłanek wyznaczających rozmiar krzywdy, a co za tym idzie, wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Przy ocenie rozmiaru przyznanego zadośćuczynienia Sąd rozważał wskazówki zawarte w bogatym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego. W art. 445 § 1 k.c. dotyczącym zadośćuczynienia pieniężnego, ustawodawca posługuje się pojęciem niedookreślonym "suma odpowiednia". Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie kwota przyznana poszkodowanemu z tego tytułu nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna odnosić się także do obiektywnych kryteriów, jak aktualny poziom życia społeczeństwa. Poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. sygn. akt III CZP 37/73 OSNC 1974/9/145).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r. sygn. akt II CR 57/72, określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień. Przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga zatem w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98, Legalis 43625).

Ponadto w ramach art. 445 §1 kc uwzględniane są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 r. I ACa 715/97, Legalis 41831). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia - nie można przecież pomijać okresu leczenia, odczuwania dolegliwości fizycznych oraz uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1974 r. sygn. akt II CR 123/74, Legalis II CR 123/74).

W wyniku wypadku 11 marca 2015 roku powód doznał urazów fizycznych jak i psychicznych. Przede wszystkim powód musiał poddać się rehabilitacji, w okresie od 12 marca 2015 r. do 30 września 2015 r. przebywał na ciągłym zwolnieniu lekarskim a następnie jeszcze przez 6 dni w październiku 2015 r. i 7 dni w grudniu 2015 r. Te okresy absencji w

pracy pozostawały w związku z wypadkiem któremu uległ, powód bowiem dążył do odzyskania sprawności fizycznej i komfortu życiowego pozbawionego bólu.

Powód przez cały okres leczenia odczuwał ból kręgosłupa, zażywał środki przeciwbólowe. Do dziś powód odczuwa bóle kręgosłupa i wspomaga się lekami.

Cierpienia fizyczne, jakich doznał powód nie są jedynymi. Powód niewątpliwie doznał również cierpienia psychicznego. Przed wypadkiem był on w pełni zdrowym mężczyzną. Bezpośrednio po wypadku sam potrzebował pomocy ze strony innych osób. Obecnie pracuje.

Równocześnie dla oceny wpływu wypadku na zdrowie powoda i ocenę zasadności i wysokości roszczenia ma fakt, że powód poza jedną receptą na leki przeciwbólowe nie otrzymał dalszych recept.

Wobec powyższych stwierdzeń, a także mając na uwadze, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc), Sąd ocenił, iż zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie o zadośćuczynienie jest co do zasady uzasadnione. Zachodzą bowiem przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda z uwagi na doznaną przez niego krzywdę wywołaną wypadkiem.

Twierdzenia pozwanego dotyczące zakresu i skutków wypadku oraz jego przebiegu nie znalazły żadnego potwierdzenia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym.

Wskazane następstwa fizyczne i psychiczne przebytego zdarzenia nie mają charakteru majątkowego, więc nie ma prostych, rachunkowych zasad ustalenia ich finansowego ekwiwalentu. Wydaje się jednak, że podstawowym celem zadośćuczynienia jest przyznanie poszkodowanemu środków finansowych w wysokości niewygórowanej, ale na tyle odczuwalnej, że pozwalającej w znacznym stopniu zatrzeć poczucie krzywdy i odczuwanie dolegliwości powstałych w związku z wyrządzoną szkodą.

Biegły specjalista z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii stwierdził u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem 11 marca 2015 r. na łącznym poziomie 20 %. I chociaż ustalenia co do wysokości tego uszczerbku w sprawie cywilnej o zadośćuczynienie mają jedynie charakter pomocniczy, to z pewnością obrazują skalę i nieodwracalność następstw wypadku dla zdrowia powoda. Na wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia rzutowały okoliczności związane z wpływem wypadku na codzienne funkcjonowanie i jej dotychczasowy sposób życia.

Wszystkie te okoliczności a także stwierdzony uszczerbek na zdrowiu, pozwala na ustalenie, iż zasądzone przez Sąd zadośćuczynienie w wysokości 30.000 złotych nie może być uznane za naruszające dyspozycje art. 445 kc.

Mając na uwadze, iż wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, w ocenie Sądu miarodajnym wyznacznikiem tej wartości będzie kwota zbliżona do minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. netto czyli ok. 1250 złotych a także pomocniczy charakter ustalonego przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda łącznie 20 % x 1250 zł, za każdy procent uszczerbku, przy czym 15% tego uszczerbku to uszczerbek trwałe zatem konieczne jest przyznanie dodatkowo kwoty 5000zł związanej z rekompensatą z tytułu odczuwanych dolegliwości bólowych i wdrożoną rehabilitacją.

Reasumując, Sąd ocenił, że powodowi należy się stosowna rekompensata pieniężna. Mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia przyznana powodowi jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie razi niewspółmiernością, pozwala w znacznym stopniu zatrzeć jego poczucie krzywdy i odczuwane dolegliwości powstałe w związku z wyrządzoną szkodą.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również zasądzenia na jej rzecz kwoty 37,94 złotych tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami zakupu kołnierza ortopedycznego w kwocie 30 złotych i lekarstwa w kwocie 7,94 złotych.

Przepis art. 444 § 1 kc przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, dlatego też Sąd uwzględnił te wydatki poniesione przez powoda w całości albowiem z okoliczności sprawy wynika że powód musiał ponieść wydatki związane z wypadkiem i późniejszym leczeniem.

Konkludując, zdaniem Sądu powodowi przysługuje zwrot kosztów, gdyż zakupu leku i kołnierza ortopedycznego, były w pełni konieczne i niezbędne dla procesu leczenia.

Mając na uwadze powyższe, konkludując, na mocy art. 822 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 445 §1 kc Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, zasądził na rzecz powoda kwotę 25.037,94 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od kwot:

- 15.037,94 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2015 r. do dnia zapłaty

- 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie, na podstawie wskazanych przepisów a contrario, w punkcie II Sąd oddalił powództwo.

W związku z tym, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia (art. 476 k.c.), co wiąże się z powstaniem zobowiązania do uiszczenia odsetek ustawowych (art. 481 k.c.), powód domagał się również ich zasądzenia. W zawisłej sprawie orzekając w przedmiocie odsetek, Sąd miał na uwadze, iż jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia lub spełnia je jedynie częściowo i dochodzi do procesu, dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, w jakiej wysokości zasadne było roszczenie w dacie jego zgłoszenia, która to data jest najczęściej datą wymagalności roszczenia, co do poszczególnych kwot, w rozumieniu zasad art. 481 § 1 k.c.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 15.037,94 złotych od dnia 11 września 2015 r. oraz zasądzenia odsetek od rozszerzenia powództwa od dnia doręczenia pisma rozszerzającego żądanie (tj. 6 sierpnia 2018 r. –k. 176) do dnia zapłaty.

Poczynione przez Sąd ustalenia pozwoliły na stwierdzenie, że pierwotne roszczenie powoda było zasadne w dacie jego zgłoszenia. Powód zażądał jednak odsetek od następnego dnia po dniu wydania przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania odszkodowania w sprawie (10 września 2015 r.)

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od kwoty 15.037,94 złote odsetki ustawowe od dnia 11 września 2015 r. do dnia zapłaty.

Natomiast odnośnie odsetek od kwoty 15.000 złotych uznanej przez Sąd z kwoty 25.000 złotych, o które pismem z 31 lipca 2018 r. powód rozszerzył żądanie, Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia doręczenia pozwanemu pisma do dnia zapłaty albowiem terminem wymagalności odsetek od rozszerzonego powództwa jest najwcześniejszy termin w którym dłużnik mógł spełnić świadczenie nie popadając w opóźnienie. W niniejszym przypadku jest to termin doręczenia żądania pozwanemu. (art. 455kc)

W pozostałym zakresie żądanie podlegało oddaleniu jako nadmiarowe i nieuzasadnione okolicznościami sprawy. Trzeba mieć na względzie, że powód jest osobą młodą, pracuje zawodowo i wrócił do poprzedniego trybu życia. Sąd nie dopatrył się przyczyn, dla których zadośćuczynienie z tytułu doznanej krzywdy powinno być wyższe od przyznanego, nie wynikało to zwłaszcza z zeznań powoda i słuchanych świadków. W tym zakresie stanowiłoby ono wzbogacenie powoda kosztem pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II i III wyroku działając na mocy art. 100 k.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 100 k.c. w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami), bądź stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań). Wówczas, jak powszechnie się przyjmuje, podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 oraz art. 99 i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną.

Powód początkowo dochodził roszczenia w wysokości 15.037,94 złotych. Złożył wniosek o zwolnienie go od kosztów, który został częściowo uwzględniony i Sąd zwolnił go od opłaty stosunkowej od powództwa ponad kwotę 300 złotych oraz 1600 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłych. Natomiast pismem z dnia 13 czerwca 2016 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 25.000 złotych jednak nie uiszczył od tej kwoty opłaty stosunkowej 1.250 złotych.

Każda ze stron postępowania była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - powód przez adwokata a pozwany przez radcę prawnego. Stawka minimalnego wynagrodzenia w myśl § 2 pkt 5 w zw. z § 19 i § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 zł do 50 000 zł, na wynosi 4.800 zł. Koszt wynagrodzenia dla biegłych wyniósł łącznie 2.310,70 złotych (423,64 zł + 174,85 zł + 1347,72 zł+ 364,49 zł).

Żądanie powoda było co do zasady uzasadnione, zaś co do wysokości Sąd uwzględnił je w części (w wysokości łącznej 30.037,94 zł, która to kwota stanowi 75% dochodzonego roszczenia). Mając na uwadze powyższe, powód, winien zwrócić pozwanemu kwotę $(4817+300+1600) * 75 \% = 5037,75\text{zł}$

Natomiast wygrana powoda wyniosła 25%, a poniesione koszty 4817zł (wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową) $*25\%= 1204,25$.

W konsekwencji, do zasądzenia na rzecz powoda pozostała kwota 3.833,50 złotych tytułem skompensowanych kosztów procesu, czemu Sąd dał wyraz w oparciu o art. 108 §1 kpc w zw. z art. 100 kpc w punkcie II wyroku.

Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wydatkami poniesionymi w sprawie Sąd obciąża strony zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. W przedmiotowej sprawie roszczenie powoda zostało uwzględnione w 75% wysokości. Powód przy tym uiszczył tytułem zaliczki na opinię biegłego kwotę 1.600 złotych. Sąd ustalił i przyznał biegłym wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie łącznej 2.310,70 złotych (do kwoty 1600zł rozliczone przy kosztach powoda).

W związku, z czym sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 710,70 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 1.201,9 złotych tytułem części opłaty sądowej od uiszczenia której powód był zwolniony, w części uwzględnionego powództwa, o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.

SSR Magdalena Lemańczyk-Lis

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)